

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** wstępnie miesięcznie 1,30 zł od osob. wliczając w to pocztę 20 gr. W wypadkach niezapłaconych, przy wystąpieniu prenumeratorki, następuje pociąg, powołanie komitetu, obejmujący nie ma prawa żądać powrotu kosztów dostarczenia gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dalsze ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłoszenie pobiera się od właściciela 10 gr. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 1-4 lin. w wiadomościach pocztowych 20 gr. za ogłoszenie str. 20 gr. Reklamy wydają się przy następujących warunkach: „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poczta 204,252.

Środa Józ. O. NMP.  
Czwartek Joachima  
Piątek Benedykta op.

Dzisiaj wschód słońca	6, 9	zachód	6, 9
Jutro	"	"	6, 10
Pojut.	"	"	6, 12

## Główny cel.

Określenie, wypowiedziane przez Napoleona, mówi: „Mąż stanu — to silna jednostka, stojąca samotnie po jednej stronie świata, choćby ze strony drugiej — zwracała się przeciw niej wszystko”.

Żywem i najdoskonalszym wcieleniem tych słów jest postać Józefa Piłsudskiego. Jest on mężem stanu w pełnym tego słowa znaczeniu, — a stał się nim nie tylko na skutek warunków historycznych, które z Jego osobą związały fakt wywalczenia wolnego państwa, — ale przede wszystkim dzięki jego własnemu potężnemu charakterowi. Marszałek jest tym mężem stanu, który zawsze stał i stał przeciw otaczającemu Go światu polskich złych tradycji, polskich przywar, ułomności i błędów. Robił to zawsze i robi w sposób zdumiewający, w sposób dla wielu Polaków niekiedy w pierwszym momencie tembardziej niezrozumiały, że uderza w jedną z najgorszych cech polskiego charakteru narodowego, w bierność, którą umiał naród nasz pokonywać w sobie jedynie w chwilach ostatecznego już i bezpośredniego niebezpieczeństwa.

Postać Marszałka, jako męża stanu, musi więc w otaczającym Go świecie polskiego życia wywołać albo uczucie najgłębszej czci ze strony tych ludzi, co wielkość jego celów rozumieli i uwierzyli w nie, — albo uczucie zdecydowanej niechęci ze strony tych, co niezdolni przeciwstawić się jego wielkości, niezdolni są również do wytworzenia własnych realnych elementów. — Ale „walczyć” z Piłsudskim nie potrafi nikt. Dziś już nawet do takiej „walki” nikt w Polsce nie zdradza skłonności, — ani jednostki, ani zrzeczenia, ani nawet partje. To wszystko, czego widownią jest sejm, nie jest „walką”, nie nosi nawet charakteru walki. — Są to tylko bezsilne, nawet źle zamaskowane wybuchy złości, wybuchy beznadziejne już w swym założeniu. Marszałek w metodzie swej pracy jest bowiem mężem stanu o cierpliwości niedostępnej dla charakterów zwykłych „polityków” szukających bezustannie oparcia lub bodaj podtrzymania w tem, co im doraźnie zapewnia większą lub mniejszą, chwilową lub trwalszą popularność. Marszałek natomiast nie szukał nigdy popularności. Nie szedł nigdy drogą kompromisu. A wszak właśnie „popularność” i „kompromis” — to dwa typowe elementy, które wylądowały tylko powodować się umięli polscy sejmowi „politycy” we wszelkich działaniach. Elementy te — przeciw Piłsudskiemu zastosować się jednak nie dadzą. Jest wyższy nad nie.

Piłsudski nie zna kompromisu, kiedy chodzi o cel. Do celu idzie tylko atutami stwarzanymi tylko przez samego siebie — i dlatego właśnie jest mężem stanu na tę niepospolitą miarę, dla której w Polsce, wśród wszystkich polskich polityków niema porównania.

Takim, przez niego stworzonym atutem był przełom majowy w r. 1926, owa błyskawicznie przeprowadzona rewolucja przeciw istniejącemu wówczas w Polsce stanowi rzeczy, będącemu wyrazem nierównowagi czynników państwowych, wyrazem rozpanoszenia się sejmu ponad władzę wykonawczą. Przełom majowy był rewolucją Józefa Piłsudskiego przeciw takim stosunkom państwowym, których zło widzieli i odczuwali na sobie wszyscy w Polsce — oczywiście poza „zawodowymi” politykami-posłami.

Sila tego atutu nie została zmarnowana i zmarnowana nie będzie. Wytworzony w maju 1926 r. nowy stan rzeczy został od razu ustabilizowany przez wzmocnienie dawnego ustroju szeregiem pełnomocnictw dla władzy wykonawczej, umożli-



*Z okazji Imienin Wodza Narodu, Wielkiego Bohatera i Budowniczego Państwa JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, zaszylamy Mu wyrazy najgłębszej czci i życzymy, by Bóg Wszechmogący zachował Go najdłużej przy życiu dla dobra naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Narodu.*

### Brygadjer Piłsudski.

Kto, jak On — nasz brygadjer Piłsudski —  
Polskę w sercu, śmierć w tornistrze nosił?  
Kto, jak On, tak u Boga wyprosił,  
By stąd odszedł najeźdźca kałmucki?

Kto, jak On, tak się z Bogiem targował  
Pod Łowczówkiem, z krzywą szablą w ręku,  
O tę Polskę, pełną krwi i jęku,  
O tę Polskę, którą wróg rabował?  
Kto, jak on? — Pamiętajcie to imię,

Co z tęsknoty do Polski wyrosło,  
Gdy wróg deptał ją z butą wyniosłą,  
Cała w ogniu stojąca i w dymie,  
Sen żołnierski wysiłek nadludzki

Wy swym dzieciom w kolebkach przekazaćcie,  
Bo, jak w burzy kapitan na maszcie  
Stoi dziś w Polsce brygadjer Piłsudski.

Edward Słoński

wiających jej rządzenie państwem w sposób trwały, nie ulegający wahaniom i niezależny od przypadków, raz po raz poprzednio rodzących się na jałowej glebie sejmowej. W pracy tej Marszałek Piłsudski nie ustał i nie ustanie. Złem, istniejącym do dziś, jest obowiązująca dotąd formalnie konstytucja marcowa, ów niezdrowy owoc sejmowej gleby. Czyż znajdzie się dziś w Polsce ktoś, kto nie zdawałby sobie sprawy, że obecnym i głównym celem Marszałka jest doprowadzenie do zmiany ustroju na lepszy i trwalszy?

Czyż poza ludźmi, których nie nauczy już nic, a więc poza ludźmi, do których nie przemawiają

zwycięskie dzieje całego życia i całej pracy Józefa Piłsudskiego, — wątpli ktokolwiek w to, iż owa zmiana ustroju z wszelką pozytywną pewnością istotnie zostanie dokonana?

Po przełomie majowym, po stabilizacji jego następstw, — ulegalizowaniu myśli przewodniej tego przełomu w formie zdrowej konstytucji, odpowiadającej naszym warunkom i narodowemu charakterowi, — to tylko prosta konsekwencja, wynikająca z cierpliwego, ale zarazem nieugiętego w swej logice działaniu męża stanu tej miary, jaki jest Piłsudski.

K. Krzewski.

## W wiernej służbie idei.

Dzień 19 marca jest dla społeczeństwa polskiego chwilą uroczystą, gdyż tradycyjnym zwyczajem składania czci i hołdu Twórcy Niepodległości, Marszałkowi Piłsudskiemu, łączy się w tym dniu jeszcze jedna radość: — okazja sięgnięcia myślą do wspomnień z niedawnej przeszłości, z wojny, tak ściśle związanej z nazwiskiem i z osobą Marszałka.

Jeśli w tym dniu przed oczami starych i młodych żołnierzy przesuwają się będą minione chwile walk, czy zwycięstw, niepokojów czy triumfów, — to i wśród kobiet, które kiedyś miały możność brania udziału w zmaganiach się o wolność Polski, dzień imienia Marszałka nasuwa obrazy niezapomniane.

Wspomnienia te — to dowód hołdu.

Cóż bowiem je stworzyło, jeśli nie ogromny czyn zbrojny Marszałka?

Pamiętam, jak w roku 1917 dnia 19 marca w Warszawie oddział żeński Polskiej Organizacji Wojskowej składał życzenia Komendantowi Piłsudskiemu. Scharakteryzował on wówczas pracę kobiet w służbie wojskowej, jako najcięższą z najcięższych, gdyż poza wszystkim innym — narażającą kobietę również i na mimowolną śmieszność. Jakże wielka prawda tkwiła w tem zadaniu! Cóż bowiem trudniejsze jest do zniesienia dla każdego, a specjalnie dla kobiety, niż śmieszność? Uśmiech złośliwy wydaje się często dotkliwszy i boleśniej, niż rana od kuli lub cios bagnetu, — takie to dziwne są już bowiem tajemnice psychiki ludzkiej. Jakże wielką jednak musiała być i była potęga idei Piłsudskiego, jak wielką musiała być ufność w Jego autorytet, skoro w walce czynnej o wolność obok żołnierzy-legjonistów i peowiaków stanęły całe szeregi owych „ośmieszanych“, na niezastłżone i bolesne nieraz drwiny narażonych kobiet.

A przecież udział kobiet w ruchu zbrojnym, prowadzonym przez Piłsudskiego, nie był bynajmniej mały. Rozpoczął się jeszcze przed wojną w oddziałach żeńskich „Strzelca“, w szeregu miast gdziekolwiek tylko grupowała się młodzież niepodległościowa. Dzień wybuchu wojny zmobilizował „strzelczynie“ i członkinie Drużyn Strzeleckich. — A jednak — mimo, iż rąk do pracy potrzeba było w każdym kierunku niezmiernie wiele, ileż przesądów i trudności musiały owe kobiety pokonywać, kiedy tu i ówdzie nie wierzono ani ich dobrym intencjom, ani ich siłom, — i niekiedy nie jeden dowódca zaofiarowana mu pracę kobiet traktował jako balast, którego jaknajprędzej trzeba się będzie pozbyć. Natomiast Komendant Piłsudski docenił odrazu ten wielki materiał zapala i skłonności do poświęcenia, który tkwi w naturze kobiecej, — i odrazu zdecydował się wyzyskać ofiarne dłonie kobiece dla ogólnej sprawy walki o niepodległość.

Pierwsze szeregi zmobilizowanych „strzelczyń“ i „drużnianek“ objęły odrazu prowizoryczne szpitale legjonowe, a nie zabrakło ich również we frontowych oddziałach i patrolach sanitarnych. Przedewszystkiem jednak z nich utworzony został tajny, a istotnie poważne usługi oddający — oddział lotny. Była to najcięższa ze służb: — służba wywiadowcza za frontem nieprzyjaciela. Pracowały w niej niemal wyłącznie kobiety. Głównym jej celem i zadaniem było przedzieranie się najróżniejszymi sposobami przez linję walczących wojsk dla zbierania potrzebnych wiadomości o rozmieszczeniu i o sile armji rosyjskiej, — pozatem zaś przewożenie tajnych rozkazów Komendanta do działaczy, rozsianych w ówczesnej Kongresówce i Kreskach. Ta praca kobiet — to w dziejach walk o niepodległość osobny, niezmiernie ciekawy rozdział, o którym napewno długo nie zapomni historia. — W pracy tej pod względem ofiarności i trudy kobiety stawały conajmniej narażone z ofiarnością i trudem żołnierza, gdyż bez niej — ofiarności i trud żołnierza nie byłyby stały się owocne.

Osobnym również rozdziałem w pracy niepodległościowej kobiet była ich działalność w organizacji, znanej pod nazwą „Ligi Kobiet“. Wszędzie gdzie tylko teren polski uwolniony został od cofających się wojsk nieprzyjacielskich, powstawały natychmiast zespoły kobiece, zadaniem których było niesienie pomocy i opieki polskiemu żołnierzowi. Była to pomoc nietylko materialna i nie ograniczająca się do samej tylko dbałości np. o odzież, o dożywienie, czy o zakwaterowanie legjonistów, — ale przedewszystkiem szeroka propaganda idei legjonowej wśród społeczeństwa, szerzona wbrew szykanom Austriaków i represjom Niemców. Podobny los dzieliły członkinie P. O. W.

Jeżeli gdzie idea Piłsudskiego przyjęła się i rozpowszechniła jaknajgłębiej i najprędzej, to właśnie wśród ogółu kobiet, — może właśnie dlatego, iż kobiety polskie poszły tutaj intuicyjnie za wrodzonym wycuciem tej wielkiej Prawdy, jaką stanowi Piłsudski. Kobiety wyczuły odrazu, iż los Polski leży w mocnych potężnych rękach i że nie czas na mędrkowanie, kiedy chwila wymaga działania.

Dlatego też między ogółem kobiet, które poszły w wierną służbę walki o niepodległość, a między twórcą tej walki, Komendantem Piłsudskim bardzo rychło stworzył się silny pomost ideowego zrozumienia. Kobiety zrozumiały bowiem, iż ten wielki i potężny człowiek dla ich ofiarnych i chę-

tnych rąk nie ma tylko uśmiechu pobłażającego, z jakim się kobiety najczęściej ze strony innych ludzi w pracy swej spotykały, — lecz że ich gotowość do pracy w ogólnym dziele ocenia.

Dr. Anna Minkowska.



GENERAL JÓZEF HALLER

Generalom  
Józefowi Hallerowi i Józefowi Dowbór-Muśnickiemu  
bojownikom o Niepodległość Rzeczypospolitej z okazji Ich Imienin  
zasiłamy  
„Ad multos annos“!  
Redakcja i Wydawnictwo  
„Głosu Wąbrzeskiego“

## Profesor Szymański na czele nowego gabinetu.

W dniu 17 marca r. b. około godz. 9-tej wieczorem Pan Prezydent Rzplitej podpisał następujący dekret:

Do pana profesora Kazimierza Bartla prezesa Rady Ministrów w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi próby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu prezesa Rady Ministrów wraz z całym gabinetem i poruczam Panu i wszystkim ustępującym panom ministrom i kierownikom ministerstw dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do chwili powołania nowego rządu.

Prezydent Rzeczypospolitej  
(—) IGNACY MOŚCICKI.

## Nagły zgon dyktatora.

Paryż, 17, 3. Zmarł tutaj nagle b. dyktator hiszpański, generał Primo de Rivera. Stan jego był już od kilku dni ciężki z powodu silnie rozwiniętej cukrzycy. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek skrzepu i to tak nagle, że generał nie zdążył nawet zadzwonić na służbę.

Ciało dyktatora w białym habicie z kapturem.  
Po zgonie Primo de Rivery.

Paryż, 18, 3. Ciało Primo de Rivery zostało zabalsamowane, poczem ubrane w biały habit z

kapturem. Do rąk włożono mu czarny różaniec. Złożenie ciała do trumny nastąpiło dziś rano.

Przy ciele zmarłego czuwają przyjaciele, rodzina oraz dwie zakonnice hiszpańskie. Prim de Rivera urodził się w roku 1871. Był on synem marszałka wojsk hiszpańskich markiza D-Estella. Poświęcił się karierze wojskowej, szybko awansuje i zo staje generał - gubernatorem Barcelony.

W roku 1923 stanął na czele rewolty wojskowej, która obaliła ustrój parlamentarny i wprowadziła dyktaturę.

## Pomnik Marszałka Piłsudskiego.

Na samej granicy polsko-rumuńskiej, we wsi Pieczarnej (pow. Zaleszczyki) zawiązał się komitet budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego. Pomnik stanie w strażnicy K. O. P., a odsłonięcie go na-

stąpi w czerwcu r. b. W skład komitetu wchodzi przedstawiciele ludności polskiej i ruskiej. Protektorat objął pułkownik Maruszewski, dowódca pułku K. O. P.







